

---

## ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY \* CHAPTER NINE

---

Remigiusz Sapa

### KOMPUTEROWE KATALOGI BIBLIOTECZNE W ŚRODOWISKU INFORMACYJNYM INTERNETU

#### OPAC IN THE INFORMATION ENVIRONMENT OF THE INTERNET

**Abstrakt:** *Dynamiczny rozwój zasobów Internetu związany jest m.in. z rozwojem narzędzi zarządzania i wyszukiwania informacji w tym środowisku. Te z kolei kształtują nowe postawy wyszukiwawcze i nawyki użytkowników informacji elektronicznej, przyzwyczajają do kompleksowego zaspokajania potrzeb informacyjnych. Katalogi biblioteczne, funkcjonujące do tej pory w pewnym oderwaniu od innych źródeł informacji, znalazły się w Internecie w otoczeniu wielu różnych narzędzi pozyskiwania informacji. Tradycyjne podejście do zarządzania informacją w katalogach bibliotecznych gwarantuje wprawdzie dużą kontrolę nad informacją i jej jakością, ale z drugiej strony wydaje się, że może to spowodować nienadążanie za rozwojem elektronicznych zasobów informacyjnych, podczas gdy ich aparat wyszukiwawczy nie będzie odpowiadać oczekiwaniom użytkowników. Konieczne jest nowe i całościowe podejście do roli bibliotek w środowisku Internetu.*

**Abstract:** *Dynamic development of Internet resources is strictly connected with the development of tools of information management and retrieval in this environment. Such tools and instruments form new patterns of information seeking behavior. They also accustom the users of electronic information to satisfying their information needs in a complex way. Today, library catalogs, which have existed so far in a certain separations from other sources of information, have to compete with different tools existing in an electronic environment of the Internet. Traditional approach to information management in library catalogs ensure strict control of information and its quality, but on the other hand, it may cause stagnation and gaps between library catalogs and Internet tools of information retrieval. What is more, such traditional form probably won't meet the expectations of future information users. New and complex approach to the role of libraries in the electronic environment of the Internet seems to be absolutely necessary.*

Jeszcze do niedawna katalogi biblioteczne funkcjonowały we własnym, specyficznym środowisku informacyjnym. Wyraźnie zaznaczona (przestrzennie i merytorycznie) odmiennosc bibliotek nie była (i ciągle jeszcze do końca nie jest) czymś nadzwyczajnym. Tradycyjnie wszystkie media informacyjne funkcjonowały według własnych, odrębnych reguł, wymuszając od użytkownika stosowanie w każdym przypadku odmiennych narzędzi i zasad pozyskiwania informacji. Przeczytanie artykułu naukowego, poznanie najnowszych wiadomości politycznych czy sportowych, zapoznanie się z prognozą pogody, posłuchanie najnowszej płyty ulubionego muzyka czy obejrzenie filmu wymagały całkowitego poświęcenia odmiennego postępowania i często udania się do wielu różnych instytucji. Wraz z rozwojem Internetu w miejsce starych reakcji na potrzebę informacyjną w rodzaju: „pójdę do biblioteki”, „kupię gazetę” czy „obejrzę *Wiadomości* w telewizji” pojawia się nowa: „poszukam w Internecie”. Dla dużej instytucji zajmującej się obróbką i udostępnianiem informacji nieobecność w Internecie oznacza dzisiaj faktyczne wypadnięcie poza nawias rynku informacyjnego. Zatem każda szanująca się biblioteka stara się zaprezentować przynajmniej części swoich katalogów w ten sposób. Oznacza to, że osamotniony i oddzielony od reszty świata murami biblioteki katalog nagle znalazł się w otoczeniu różnorodnych usług i narzędzi pozyskiwania informacji w dynamicznym i otwartym środowisku sieci komputerowych. Zachowania informacyjne użytkownika OPAC [Online Public Access Catalogue] są więc w jakimś stopniu kształtowane właśnie przez to środowisko. A zatem i ocena jakości konkretnego systemu informacyjnego nie może być dokonywana w oderwaniu od jego środowiska.

Celem tego artykułu jest spojrzenie na komputerowe katalogi biblioteczne właśnie przez pryzmat ich nowego środowiska informacyjnego – środowiska www. A co za tym idzie, także wskazanie nowych, związanych ze specyfiką aparatu wyszukiwawczego tego środowiska elementów kształtujących postawy wyszukiwawcze i oczekiwania użytkowników.

Istnieje zasadnicza różnica między zasobami informacyjnymi www [World Wide Web] i katalogów bibliotecznych. Podczas gdy te pierwsze obejmują zarówno pełne teksty dokumentów, jak i ich opisy (informację i metainformację), to katalogi są zbiorami wyłącznie opisów dokumentów (metainformacji). Dlatego dokonując jakichkolwiek porównań, trzeba mieć cały czas na uwadze ograniczenia, jakie dla aparatu wyszukiwawczego katalogów implikuje ta sytuacja.

Dla usystematyzowania rozważań pozwolono sobie na przedstawienie próby typologii istniejących w tym środowisku narzędzi pozyskiwania informacji. Ma ona charakter umowny, a granice między poszczególnymi typami w rzeczywistości są często bardzo nieostre. Proponowany przeze mnie podział nie odbiega od przedstawianego przez duże firmy i instytucje oferujące usługi internetowe, takie jak np. ACK Cyfronet [„Serwisy wyszukiwawcze w sieci Internet”, [www.cyf-kr.edu.pl/htdig/serwisy.htm](http://www.cyf-kr.edu.pl/htdig/serwisy.htm)] i wygląda następująco:

- strony monograficzne i serwisy tematyczne;
- katalogi;
- wyszukiwarki;
- metaserwisy.

W porównaniu ze wspomnianym wyżej źródłem typologia ta została w zasadzie wzbogacona tylko o strony monograficzne i serwisy tematyczne. Przez

pojęcie strony monograficznej rozumiem taką stroną, która poświęcona jest jednemu zagadnieniu (lub określonej grupie zagadnień), prezentując je w formie tekstowej lub graficznej i jest zaopatrzona w dostateczną ilość aktualnych odsyłaczy pozwalających na bieżące śledzenie rozwoju danej problematyki. W tym rozumieniu serwis tematyczny różni się od stron monograficznych w zasadzie tylko skalą (stanowi system wielu stron).

## KATALOGI INTERNETOWE

Katalogi internetowe umożliwiają dostęp do informacji posegregowanej i sklasyfikowanej pod względem tematycznym i pozwalają na prowadzenie poszukiwań, postępując od pojęć ogólnych do szczegółowych. Ich użytkownik z reguły napotyka jedynie bardzo ogólny i nierozbudowany w głąb podział dziedzinowy i aby zaspokoić swoją potrzebę informacyjną, musi przyjąć aktywną postawę wyszukiwawczą i samodzielnie „wydeptywać” własną ścieżkę w gąszczu informacji. Wystarczy odwiedzić jeden z popularniejszych katalogów polskich stron [www Wirtualną Polskę \[www.wp.pl\]](http://www.wp.pl), żeby przekonać się, że podział dziedzinowy w zasadzie nie wykracza poza dwa poziomy, a sam katalog główny (poziom pierwszy) zawiera jedynie dwadzieścia kilka haseł. Podobnie (a czasem nawet jeszcze bardziej ubogo) wygląda budowa innych popularnych katalogów polskich zasobów internetowych, jak np.: [WOW \[www.wow.pl\]](http://www.wow.pl), [Polska Strona \(NASK\) \[www.polska.pl\]](http://www.polska.pl), [Optimus Onet \[www.optimusnet.pl\]](http://www.optimusnet.pl). Nie inaczej wygląda konstrukcja katalogów ogólnościatowych – np.: [Yahoo \[www.yahoo.com\]](http://www.yahoo.com) czy [WebCrawler \[www.webcrawler.com\]](http://www.webcrawler.com). Katalogi internetowe zaopatrzone są z reguły w prosty mechanizm wyszukiwujący informacje skatalogowane, niezależny od zastosowanego podziału dziedzinowego. Użytkownik, zaczynając od podziałów dziedzinowych, poprzez hiperpołączenia trafia do informacji pierwotnej lub innych katalogów, by „klikając” często na jakimś odsyłaczu, znowu wrócić do punktu wyjścia. Zasada łączenia tradycyjnych metod wyszukiwawczych podczas jednej sesji zdaje się być jedną z cech charakterystycznych postaw kształtowanych przez takie narzędzia jak katalogi zasobów internetowych. Wydaje się także, że środowisko [www](http://www) rozbija tradycyjny proces pozyskiwania informacji naukowej, podzielony w mniejszym lub większym stopniu chronologicznie na etap zbierania bibliografii i etap studiowania dokumentów. Praca w tym środowisku umożliwia jednoczesne śledzenie tekstów i zbieranie metainformacji. Sytuacja taka może sprzyjać zaistnieniu już na samym początku poszukiwań silnych sprzężeń zwrotnych między potrzebą informacyjną prowadzącego poszukiwania a istniejącymi zasobami wiedzy. To z kolei może owocować szybszym skonkretyzowaniem i doprecyzowaniem samej potrzeby informacyjnej.

## WYSZUKIWARKI

Wyszukiwarki pozwalają na uzyskanie bezpośredniego dostępu do dokumentów internetowych. Często dodatkowo są one wyposażone w katalogi, łącząc

w ten sposób w jedno różne narzędzia pozyskiwania informacji. Z reguły nie precyzują one jasno, na jakich zasobach dokonywane jest przeszukiwanie. Może to rodzić przekonanie, że przeszukują one dla nas jakieś bliżej nieokreślone i wręcz mityczne wszystko, podczas gdy w rzeczywistości same ograniczają swoje działania tylko do pewnych zbiorów lub dają taką możliwość użytkownikowi. Na przykład polski Infoseek ogranicza się wyłącznie do polskich zasobów [www \[infoseek.icm.edu.pl\]](http://www.infoseek.icm.edu.pl). Co więcej, istnieje cały szereg mechanizmów pozwalających administratorom i twórcom stron [www](http://www) na wyłączenie konkretnych serwerów (lub ich części) z pola widzenia wyszukiwarek (w szczególności pliki `robots.txt` i instrukcje dla robotów zawarte na stronach [www](http://www))

[[info.webcrawler.com/mak/projects/robots/norobots.html](http://info.webcrawler.com/mak/projects/robots/norobots.html) i [info.webcrawler.com/mak/projects/robots/meta-user.html](http://info.webcrawler.com/mak/projects/robots/meta-user.html)]. Pewne ograniczenia wynikają wreszcie z samej metody pracy wyszukiwarek i dotyczą aktualności zbioru. Nie jest bowiem tak, że po sformułowaniu zapytania informacyjnego i wydaniu polecenia „szukaj” wyszukiwarka przegląda określoną liczbę serwerów. Przegląda własne indeksy. Te, z kolei, są tworzone i uaktualniane automatycznie przez specjalne programy, które w określonych odstępach czasu przeglądają zasoby [www](http://www) i odpowiednio indeksują odnajdywane dokumenty. Wspomniany już polski Infoseek sprawdza aktualność swojej bazy co trzy dni, a przegląda polskie serwery [www](http://www) raz w tygodniu.

Ze względu na różnorodne dodatkowe możliwości ograniczania zakresu wyszukiwań, obserwacje postaw użytkowników i zakres wiedzy niezbędnej do sprawnego posługiwania się wyszukiwarką można mówić o istnieniu trzech poziomów konstruowania zapytań:

- poziom prosty – budowanie zapytań w języku naturalnym, podawanie słów kojarzących się z poszukiwaną informacją w dowolnym porządku i bez korzystania z operatorów logicznych (ewentualnie z podstawowymi ograniczeniami zakresu);
- poziom trybu logicznego – budowanie prostych zdań logicznych z wykorzystaniem operatorów (i, lub, nie, obok, blisko... , nawiasów, znaków definiujących frazę);
- poziom złożony – budowanie zdań logicznych (jak wyżej) z wykorzystaniem możliwości ograniczania przeszukiwań do poszczególnych pól, domen itp. i innych dodatkowych możliwości proponowanych przez daną wyszukiwarkę.

Poziom pierwszy jest przedstawiany graficznie najczęściej w postaci pola dialogowego o szerokości jednej linii i przycisku „szukaj” („search”). Wpisane przez użytkownika słowa lub zdania języka naturalnego są już bez jego wiedzy przekształcane przez oprogramowanie na odpowiednie konstrukcje logiczne. I właśnie ten moment jest kluczowy dla zrozumienia mechanizmu wyszukiwania prostego i jego wpływu na oczekiwania użytkowników w stosunku do np. katalogów bibliotecznych. Niektóre wyszukiwarki budują z podanych wyrażen alternatywę, a następnie wyniki sortują według stopnia relewancji określanego przede wszystkim przez koniunkcję (im więcej wprowadzonych wyrażen występuje w danym dokumencie, tym wyżej znajdzie się on na liście wyników – w ten sposób działają np. wspomniane już wyszukiwarki: AltaVista, Infoseek czy Netoskop). Inne wyszukiwarki od razu budują koniunkcję argumentów. W ten sposób działają np. Lycos [[www.lycos.com](http://www.lycos.com)]. Euroseek [[www.euroseek.com](http://www.euroseek.com)] czy

HotBot (przy zachowaniu domyślnych ustawień formularza: [www.hotbot.com](http://www.hotbot.com)). Różnica dla użytkownika jest zasadnicza. W pierwszym przypadku, dodając kolejne wyrażenia do zapytania (używając więcej słów), powiększa zbiór wyników ale jednocześnie, przynajmniej teoretycznie, podnosi relewantność rankingu. W drugim, dodanie każdego kolejnego wyrażenia powoduje od razu zmniejszenie zbioru wyników i jego doprecyzowanie. Niesie ze sobą natomiast poważne ryzyko pominięcia istotnego z punktu widzenia zaspokojenia potrzeby informacyjnej dokumentu, w którym nie zostały użyte wszystkie wyrażenia (słowa) podane w zapytaniu informacyjnym. Dosyć ciekawą propozycję stanowi wyszukiwarka Excite [[www.excite.com](http://www.excite.com)]. Jej działanie jest wprawdzie zbliżone do mechanizmów pierwszej z wymienionych wyżej grup, ale jednocześnie wyposażona jest w mechanizm podpowiadający użycie konkretnych słów w zapytaniu i ponowne przeszukanie zasobów. Jak podaje instrukcja wyszukiwania, Excite indeksując dokumenty, sam „uczy się” związków znaczeniowych między wyrazami i następnie automatycznie podpowiada użycie pojęć precyzujących zapytanie.

Działanie większości wyszukiwarek (szczególnie tych, które opierają konstrukcje zapytań na alternatywie) nie miałyby większego sensu bez istnienia mechanizmu rankingowego w odniesieniu do zbioru wyników. Wywiera on prawdopodobnie ogromny wpływ na zachowania użytkownika. W odpowiedzi na proste pytania zadane przy użyciu Infoseeka czy AltaVisty otrzymać możemy nawet kilkadziesiąt tysięcy odpowiedzi, co z oczywistych względów jest sytuacją niepożądaną. Użytkownikowi wyświetlany jest jednak zbiór już uporządkowany. Dzieje się tak, bowiem mechanizm rankingowy automatycznie sortuje zbiór wyników według własnego algorytmu. Niektóre wyszukiwarki pozwalają użytkownikowi na oddziaływanie na kształt tego algorytmu. Na przykład AltaVista daje możliwość podania dodatkowych słów kształtujących działanie tego mechanizmu, a Lycos prosi o indywidualną ocenę (w skali trójstopniowej) ważności sześciu stosowanych przez siebie kryteriów rankingowych. Najczęściej jednak poszukujący informacji nie bierze aktywnego udziału w tym procesie. Jest to o tyle niebezpieczne, że mechanizm rankingowy nie tylko wysuwa na początek odpowiedzi, które powinny najbardziej satysfakcjonować użytkownika, ale jednocześnie faktycznie usuwa z pola widzenia często tysiące informacji, które sam określił jako mało relewantne w stosunku do zapytania, a które mogą przyczynić się do zaspokojenia potrzeby informacyjnej użytkownika.

Poziom trybu logicznego wymaga umiejętności budowania prostych wyrażeń logicznych – koniunkcji, alternatywy i negacji oraz znajomości specyficznej składni stosowanej w danej wyszukiwarce. W zamian użytkownik otrzymuje znacznie większą możliwość samodzielnej kontroli stosowanego algorytmu wyszukiwania i jego świadomej modyfikacji w razie otrzymania niesatysfakcjonujących wyników, a sam staje się bardziej aktywnym uczestnikiem procesu informacyjnego.

Poziom złożony stanowi połączenie możliwości poziomego drugiego i zawężania poszukiwania do konkretnych elementów dokumentów. Jest to poziom najbardziej kompleksowy, pozwalający na maksymalne wykorzystanie możliwości danej wyszukiwarki w celu zbudowania optymalnego zapytania lub całej strategii wyszukiwawczej. Wymaga jednak nie tylko podstawowej znajomości logiki Boole'a, ale także pewnej wiedzy na temat struktury dokumentów HTML oraz specyficznej składni wymaganej przez daną wyszukiwarkę. Szczególnie bogate możliwości

w zakresie ograniczania wyszukiwania do konkretnych elementów dokumentu oferuje AltaVista [[www.altavista.com/av/content/help.htm](http://www.altavista.com/av/content/help.htm)]. Daje ona także użytkownikowi możliwość tematycznego ograniczania kwerendy, oferując wykorzystanie dynamicznego tezaurusu w ramach budowania zapytań złożonych (Refine) [[www.altavista.com/av/content/help\\_refine.htm](http://www.altavista.com/av/content/help_refine.htm)].

I wreszcie ostatnia z wymienionych kategorii narzędzi wyszukiwawczych – metaserwisy. Traktują one internetowe zasoby informacji jeszcze bardziej kompleksowo, pozwalając na przeszukanie indeksów różnych wyszukiwarek jednocześnie, przy użyciu jednego zapytania informacyjnego. Ciekawym przykładem takiego narzędzia może być MetaCrawler [[www.metacrawler.com](http://www.metacrawler.com)], który jest w stanie poszukiwać odpowiedzi na zadane pytanie jednocześnie w indeksach takich wyszukiwarek, jak: AltaVista, Infoseek, WebCrawler, Thunderstone, Excite, Lycos i Yahoo. Metaserwisy pozwalają zatem na jeszcze większą integrację procesu poszukiwania informacji – uniezależniają sposób konstruowania pytania od specyfiki poszczególnych zbiorów informacji. Co za tym idzie, miejsce przechowywania poszukiwanej informacji (czy to w przestrzeni rzeczywistej, czy wirtualnej) traci jakiegokolwiek znaczenie dla strategii wyszukiwawczej.

## ŚRODOWISKO INFORMACYJNE INTERNETU

Podsumowując powyższy, z konieczności bardzo skrócony i uproszczony, przegląd internetowych narzędzi wyszukiwania informacji funkcjonujących w środowisku www, chciałbym wskazać na podstawowe ze względu na temat tego artykułu cechy charakteryzujące to środowisko informacyjne:

- otwartość – w zasadzie nieograniczona i powszechna możliwość niekontrolowanego tworzenia i umieszczania w polu widzenia narzędzi wyszukujących informację nowych dokumentów, swoboda w wyborze ich formy i struktury (w ramach dosyć pojemnych standardów), szerokie możliwości subiektywnego porządkowania przestrzeni informacyjnej w oparciu o budowę własnej sieci odsyłaczy (linków) czy nawet serwisów informacyjnych lub katalogów;
- masowość – operowanie na wielomilionowych bazach danych, ciągły i dynamiczny rozwój zasobów;
- kompleksowość – możliwość stosowania różnorodnych metod wyszukiwawczych w obrębie jednego zapytania informacyjnego;
- globalność i rozproszenie – przeszukiwanie zasobów bez względu na ich lokalizację fizyczną i wirtualną, możliwość przeszukiwania indeksów różnych wyszukiwarek za pomocą jednego interfejsu;
- „inteligencja” – możliwość komunikowania się z użytkownikiem w języku naturalnym lub do niego zbliżonym, wartościowanie zbioru wyników wyszukiwania pod względem relewantności, sprzężenia zwrotne w procesie wyszukiwania, systemy wspomagające wyszukiwanie;
- spłaszczenie struktury – dostępność informacji i metainformacji na tym samym poziomie w obrębie jednego zbioru, jednoczesne wyszukiwanie w pełnych tekstach i ich opisach;

- zmienność i różnorodność – stały, dynamiczny i niekontrolowany rozwój zasobów, narzędzi oraz standardów.

## ZARZĄDZANIE INFORMACJĄ W KATALOGACH BIBLIOTECZNYCH

W takim właśnie środowisku próbują znaleźć miejsce dla siebie skomputeryzowane katalogi biblioteczne. W odniesieniu do nich trudno jest w ogóle mówić o otwartości w takim rozumieniu, jak zostało to słowo użyte powyżej. Wprowadzać nową informację do zbioru (np. rekord bibliograficzny wydawnictwa zwarte) mogą jedynie osoby odpowiednio wykwalifikowane, zajmujące stosowne stanowiska i znające odpowiednie hasła dostępu. Także format i struktura informacji w każdym rekordzie jest ściśle określona i bardzo rozbudowana (format opisu dokumentu np. USMARC). Co więcej, w polskiej praktyce bibliotecznej spotkać się można z elementami dodatkowej kontroli poprawności wprowadzania danych. Biblioteki zachowały tradycyjny stosunek do informacji, dążąc do jej kwantyfikacji i „poszufladkowania” już na etapie wejścia do zbioru. Podczas gdy środowisko www można porównać do ogromnego worka, do którego każdy może wrzucić w całości przygotowaną przez siebie porcję informacji (kiedy chce i jak chce), to katalog biblioteczny przypomina raczej komodę z dużą ilością szuflad, do których specjalnie desygnowane osoby, przy zachowaniu odpowiednich procedur, wkładają poszczególne elementy poszatkowanej uprzednio porcji informacji (rekordu). Upraszczać nieco, można powiedzieć, że w przypadku środowiska www zasoby porządkowane są dopiero na wyjściu ze zbioru (podczas wyszukiwania), natomiast w katalogach bibliotecznych proces ten odbywa się już na wejściu. Między innymi w tym wyraża się tradycyjne podejście bibliotek do zarządzania informacją. Skutkuje to także wymuszoną biernością użytkownika, który inaczej niż w środowisku www nie bierze żadnego udziału w procesie organizacji informacji.

Sposób wprowadzania informacji do zbioru nie pozostaje bez wpływu na aparat wyszukiwawczy. W przypadku katalogów bibliotecznych podstawowym sposobem na dotarcie do pożądanej informacji jest przeszukiwanie i przeglądanie poszczególnych indeksów, a nie, jak w przypadku wyszukiwarek, od razu całych zasobów środowiska. Co prawda, w katalogach bibliotecznych pojawia się taka możliwość (w odniesieniu do całego rekordu), ale sposób jej prezentacji bywa czasem niewłaściwy i mylący. Wydaje się też, że katalogi biblioteczne ciągle służą bardziej do identyfikacji znanego z opisu dokumentu w zasobach danej biblioteki niż do szeroko rozumianego wyszukiwania informacji [Sapa 1997, s. 70–79]. Prowadząc wyszukiwanie w katalogach, konieczne zdaje się być spojrzenie na zasoby biblioteki przez pryzmat poszczególnych indeksów – przez różne okna [Mann 1993]. Kompleksowość wyszukiwarek internetowych wyraża się także w możliwości włączenia w obręb jednego zapytania metod operujących na pełnych tekstach dokumentów (i z tego względu nie znajdujących zastosowania w katalogach bibliotecznych).

Proces globalizacji i rozproszenia informacji jest w przypadku katalogów bibliotecznych z natury rzeczy znacznie ograniczony – celem użytkownika jest

bowiem z reguły nadal dotarcie do fizycznie istniejącego dokumentu. Tym niemniej, także w środowisku bibliotecznym wyraźnie widać tendencję do łączenia katalogów jednostek zlokalizowanych w obrębie jednej aglomeracji, rejonu czy w ramach bibliotek podobnego typu. Powstają fizycznie istniejące i niezależnie zarządzane wspólne katalogi, same interfejsy do baz rozproszonych lub narzucając jeszcze dodatkowe usługi informacyjne (przykłady różnych przedsięwzięć w tej kwestii można prześledzić, korzystając z Library Servers via WWW – [sunsite.berkeley.edu/Libweb](http://sunsite.berkeley.edu/Libweb)). Wydaje się, że fizyczne rozproszenie w połączeniu z „centralizacją” dopiero na poziomie wirtualnym (narzędzia służącego do wyszukiwania) – zasada leżąca u podstaw Internetu – jest dzisiaj najbardziej efektywnym rozwiązaniem w aspekcie szeroko rozumianego transferu informacji. Wskazuje na to choćby dynamika rozwoju środowiska www. Czas pokaże, czy takie rozwiązanie zdominuje także katalogi biblioteczne. Użytkownik wyszukiwarek przyzwyczajony jest do otrzymywania w odpowiedzi na własne zapytanie zbioru uporządkowanego pod względem relewantności. Spodziewa się, że wykorzystywane przez niego narzędzie samo dokona wstępnej oceny przydatności wyszukanych informacji i pozwala na zadawanie pytań bez konieczności znajomości zasad organizacji informacji w konkretnych zbiorach (różnorodne języki informacyjno-wyszukiwawcze, klasyfikacje, układy systematyczne itp.). Tymczasem w zasadzie nie spotyka się katalogów bibliotecznych stosujących mechanizm rankingowy porządkujący zbiór wyników w oparciu o rozbudowane kryteria relewantności. Z reguły nie pozwalają też na zadawania pytań w języku naturalnym.

Środowisko www przyzwyczajają użytkowników do kompleksowego zaspokajania ich potrzeb informacyjnych. Rezultatem poszukiwań jest zbiór zawierający pełne teksty, pliki dźwiękowe i graficzne. Katalogi biblioteczne oferują jedynie dostęp do metainformacji – nie są więc najczęściej w stanie zaspokoić potrzeby informacyjnej użytkownika. Integracja z nowym środowiskiem mogłaby oznaczać umożliwienie bezpośredniej nawigacji od metainformacji do samej informacji przechowywanej w postaci cyfrowej gdzieś w Internecie (lub w danej bibliotece).

Tempo zmian, dynamika rozwoju i swego rodzaju nieprzewidywalność środowiska www stanowi bodajże największe wyzwanie dla bibliotek. W środowisku tym, podobnie jak w rzeczywistości, codziennie pojawiają się nowe produkty, narzędzia pozyskiwania informacji czy usługi. Duża konkurencja powoduje szybką eliminację słabych produktów, które nie znalazły uznania w oczach użytkowników. Tradycyjne katalogi biblioteczne z surowymi, restrykcyjnie traktowanymi przepisami, bezwzględną eliminacją wszelkich odstępstw oraz krępującymi, „uświęconymi” przez pokolenia metodami pracy mogą okazać się strukturą nieadekwatną do nowej rzeczywistości. Na ile możliwe są gruntowne zmiany pod tym względem przy zachowaniu tradycyjnego modelu biblioteki nastawionej na gromadzenie, a nie na organizację dostępu do informacji, jej selekcję i ocenę? Czy tradycyjne podejście do zarządzania informacją sprostą wymaganiom społeczeństwa informacyjnego? Czy biblioteki powinny jedynie biernie starać się nadażać za nowym środowiskiem informacyjnym, czy starać się porządkować i organizować jego zasoby? Te i wiele innych pytań rodzi się przy próbie określenia miejsca katalogów bibliotecznych w środowisku www (i szerzej – w wirtualnym świecie sieci komputerowych). Nie sposób podać na nie prostych i jednoznacznych odpowiedzi. Tym niemniej, wydaje się, że jedno nie ulega wątpliwości. Nie można



dłużej traktować katalogów bibliotecznych jako zjawisk statycznych, mających przetrwać w niezmienionej postaci całe pokolenia. Należy spojrzeć na nie jak na proces i starać się oceniać i badać nie tylko ze względu na cechy opisujące ich stan tu i teraz, lecz ze względu na kierunki i tempo zmian oraz relacje z ich środowiskiem. W przeciwnym razie może grozić im pozostanie poza nawiasem dynamicznego środowiska informacyjnego człowieka XXI wieku.

#### **WYKORZYSTANE ŹRÓDŁA I OPRACOWANIA\***

- Sapa, R. (1997). Zachowania informacyjne użytkownika OPAC w Bibliotece Jagiellońskiej. *ZIN* 2, s. 70–79.
- Mann, T. (1993). *Library Research Models: a Guide to Classification, Cataloging and Computers*. New York, Oxford: Oxford Univ. Press.

---

\*Uwaga: Adresy elektroniczne zostały umieszczone w tekście.